

Bajpas Tan, Wolny Jak Ptak

Właśnie tak
Chciałbym tu zawsze być wolny
Jak ptak
I żeby w moim sercu więcej nie zagościł strach
Odpalam tutaj lolka i biorę kolejny mach
To mój afrodyzjak
Właśnie tak
Chciałbym tu zawsze być wolny
Jak ptak
I żeby w moim sercu więcej nie zagościł strach
Odpalam tutaj lolka i biorę kolejny mach
To mój afrodyzjak

Chciałbym móc bić pionę z policjantem
I pod komisariatem razem najarać się blantem
Chciałbym, żeby pokój był na ziemi
Żeby nikt nikomu nie zaglądał do kieszeni
Żeby ksiądz mógł sobie też po*
A nie z ministrantem na zachrystii sobie gruchać
Dobro pokój oraz brak zawiści
Żeby wszyscy ludzie byli wciąż zaje*iści
Właśnie w naszym życiu lepiej by było
Gdyby nienawiści w sercu zawsze była miłość
Bo właśnie o to w tym życiu chodzi
Żeby się przytulić, a nie żeby pobić

Właśnie tak
Chciałbym tu zawsze być wolny
Jak ptak
I żeby w moim sercu więcej nie zagościł strach
Odpalam tutaj lolka i biorę kolejny mach
To mój afrodyzjak
Właśnie tak
Chciałbym tu zawsze być wolny
Jak ptak
I żeby w moim sercu więcej nie zagościł strach
Odpalam tutaj lolka i biorę kolejny mach
To mój afrodyzjak

Pamiętaj, po burzy zawsze jest słońce
Nie pozwól, żeby z bratem poróżniły Was pieniądze
Zapomnij, ziomek o kolorach skóry
Bo na niebie różne kolory czasem mają chmury
Zapalmy, ziomek, teraz trochę natury
I wtedy wszyscy razem możemy przenosić góry
Nawet kiedy czasem świat jest szary
To wystarczy założyć te różowe okulary

Nie przejmuj się brat, jutro będzie lżej
A nawet jak nie będzie, to i tak się dzisiaj śmieję
Bo w życiu nie ma, bracie, co się przejmować
Tylko odpalać lolka i kolejnego rolować

Właśnie tak
Chciałbym tu zawsze być wolny
Jak ptak
I żeby w moim sercu więcej nie zagościł strach
Odpalam tutaj lolka i biorę kolejny mach
To mój afrodyzjak
Właśnie tak
Chciałbym tu zawsze być wolny
Jak ptak
I żeby w moim sercu więcej nie zagościł strach
Odpalam tutaj lolka i biorę kolejny mach

To mój afrodyzjak